Rok III. Chrzanów, dnia 25 grudnia 1909. Nr. 52.

TYGODNIK CHRZANOWSKI

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM POWIATU CHRZANOWSKIEGO.

WYCHODZI W SOBOTĘ.

Prenumerata z przesyłką pocztową: rocznie 6 K—, półrocznie 3 K—, kwartalnie 1 K 50 h. Numer pojedynczy 14 h.
Nieopieczętowane reklamacye wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Prenumeratę oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adresem: REDAKCYA „TYGODNIKA CHRZANOWSKIEGO" w CHRZANOWIE.
Biuro redakcyi w gmachu Rady powiatowej, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10 do 12 przed południem.

Ogłoszenia: Na całej stronicy 30 K. na 1/2 str. 16 K. na 1/4 str. 9 K. na 1/8 str. 5 K. na 1/16 str. 2.50 K. za jeden raz: przy dalszych ogłoszeniach znaczny opust.
Nadesłane: 50 hal. za wiersz petitowy.

CZASOPISMO REDAGUJE KOMITET.

W IMIĘ BOŻE!

Ostatni raz.

Dzisiejszy numer „Tygodnika chrzanowskiego" jest ostatnim; po trzech niespełna latach zmuszeni jesteśmy zawiesić wydawnictwo, które prócz strat materyalnych, przynosiło nam tyle zawodów, trosk i goryczy, że marnowanie nadal grosza i sił w tym kierunku byłoby, jeżeli nie karygodnie lekkomyślnem, to w każdym razie bezcelowem.

Że ciężko przychodzi nam zejść z pola pracy, do której z takim zabieraliśmy się zapałem, ofiarowując swoje usługi powiatowi — to prawda; ale nie odchodzimy bez nauki. Nabyliśmy przeświadczenia, że niema najmniejszej podstawy ogólne to mniemanie, jakoby powiat nasz wyróżniał się kulturą z pośród innych powiatów w kraju. Ależ właśnie jest przeciwnie! U nas przedewszystkiem brak poparcia dla usiłowań o szlachetniejszych celach, brak solidarności w sprawach publicznych, brak wreszcie... dojrzałości politycznej. I możnaż przy takich brakach żywić pretensye do kultury?

Te braki były również jedyną przyczyną upadku czasopisma, z których podobne w tysiącach egzemplarzy rozchodzą się, chociażby w tak niedalekim od nas Ślązku.

I dlatego z całą stanowczością twierdzimy i twierdzenie to podtrzymujemy, że nie brak sił fizycznych pozbawił nasz Tygodnik życia, ale brak powietrza, bez którego możliwość już nie egzystencyi, ale chociażby tylko wegetacyi jakiegokolwiek prowincyonalnego, u nas czasopisma — musi być wykluczoną.

Że Tygodnik chrzanowski przestaje wychodzić, wina za to i odpowiedzialność spada także na tych którzy z żakowską lekkomyślnością i złośliwością rzucali mu kłody pod nogi, aby upadał, zamiast podeprzeć go, pouczyć i podtrzymać w chwilach, gdy nie umiejąc jeszcze kroczyć, sam się potykał.

Jęliśmy się w celu służenia dobrej sprawie pracy, która dotąd odłogiem w naszym powiecie leżała; z dniem dzisiejszym schodzimy z pola z tem przekonaniem i czystem sumieniem, że spełniliśmy obywatelski obowiązek, że od ogłoszonego w pierwszym numerze programu nie odstąpiliśmy nigdy, i że zarzutu złych chęci lub prywaty, nie śmie nam uczynić nikt!

Na tem kończymy, składając wszystkim naszym Przyjaciołom, Współpracownikom, Korespondentom i Czytelnikom szczere podziękowanie za nieustanne dowody życzliwości, i — żegnając Ich serdecznie.

Redakcya.

Do Komitetu Redakcyjnego.

W ostatnim numerze naszego Tygodnika, przyjmijcie Szanowni Panowie od Waszego przewodniczącego, słowa podzięki i głębokiej wdzięczności za Wasz trud, pracę i Wasze poświęcenie.

Z żalem i bólem serca postanowiliśmy zawiesić naszą pracę, w którą może zbyt wiele nadziei pokładaliśmy — a wierzajcie mi, Szanowni Panowie, że żal ten ja najbardziej odczuwam, bom Was trudził, bom żalu Waszego był powodem.

Pociechą niech Wam będzie przekonanie, że praca nasza jak łza czystą była, że taka praca dobrą i pożyteczną być musi, bo dobrej sprawie służyła; że pracę tę dziś przerwaną, niebawem w lepszych i pomyślniejszych warunkach podejmiemy. Pociechą i zapłatą, Kochani Panowie niech Wam będzie tak nam miłe wspomnienie owych stu posiedzeń, tych serdecznych, harmonijnych pogadanek, wśród których zrodziła się niejedna myśl dobra i którym niejedno pożyteczne dzieło istnienie swe zawdzięcza. Pociechą wreszcie niech Wam będzie przekonanie, że po dwóch latach wspólnej pracy, w pracy tej sprawniejsi dziś jesteśmy, że Waszemu doświadczeniu i poczuciu obywatelskiemu, ukochany nasz powiat niejedną jeszcze dobrą i pożyteczną rzecz zawdzięczać będzie.

Przyszłej naszej pracy „Szczęść Boże" — za dotychczasową „Bóg zapłać".

Edward Mycielski

Listy.

Chrzanów, d. 24/XII 1909 r.

Ostatnimi czasy dochodziły mnie wieści, że z końcem roku nastanie i koniec „Tygodnika Chrzanowskiego". Nie dawałam temu wiary, bo trudno mi było przypuścić że ten Tygodnik, stworzony przez ludzi pracy i dobrej woli, redagowany z ładnem zapałem, sumiennością i poświęceniem, nie doczeka się tego rozwoju i rozkwitu na który zasługiwał.

A jednak — sprawdziło się! Dziś wychodzi podobno ostatni jego numer.

Każdy koniec wszelkiego istnienia jest smutny — kres jakiegokolwiek działania jest zawsze... kresem, rodzi uczucie pustki i martwoty — żalu za tem, co być przestało — i żalu że tego już nie będzie. I rzeczywiście szkoda tego Tygodnika Chrzanowskiego. A zdawało się że pismo takie, oparte na zdrowych i uczciwych zasadach, chcąc być użyteczne i pożyteczne — jest w naszym powiecie potrzebne, — i że utrzymać się powinno.

Dwa lata walczył Tygodnik — i bytu sobie nie wywalczył. Interesowano się nim za mało, rad u niego nie szukano, korespondencyi nie przysyłano — spotykał się z obojętnością ogółu.

Jedna tylko garstka ludzi robiła co mogła, by Tygodniu utrzymać, rozpowszechniać, rozwijać. Ta garstka ludzi stanowiła Komitet redakcyjny, pracując zgodnie i rozumnie z ogromnem poświęceniem, wytrwałością i nakładem czasu. Szlachetne i prawe były zamiary Komitetu, — dążenia uczciwe i zacne, praca zbożna i piękna.

Złożony z ludzi o poczuciu nawskroś obywatelskiem pełnych jaknajlepszych chęci i szczerej woli wziął sobie za hasło „z żywymi naprzód iść" i „nieść kaganiec oświaty" — a dzięki jednej, wielkiej zgodnej myśli służenia krajowi i powiatowi, Tygodnik Chrzanowski stał zawsze ponad wszelkie niesnaski stronnictw, ponad zamęty chwil bieżących, kierował się tylko szczytną ideą około rozwoju narodowego ducha, a przytem chcia wszystkim dać sposobność wglądnięcia w stosunki powiatowe i ukazania życia tutejszego pod różnemi barwami w zakresie ruchu społecznego, przemysłowego, towarzyskiego i t. d.

A więc tym Panom Komitetowym należy się jaknajwiększe uznanie za ich pracę i cel szlachetny, — gorące podziękowanie za Ich trudy i starania — a jeśli nie zostali wynagrodzeni rozwojem Tygodnika, niech sobie powiedzą, że piękną była ich działalność i że zdrowe ziarno rzucili...

A kto wie — może właśnie z braku Tygodnika wyłoni się potrzeba wznowienia go. Zobaczymy co przyszłość przyniesie — a jeśli gwiazda Tygodnika znów nam zaświeci — będziemy się starały — my, kobiety — więcej jak dotąd wypełniać jego szpalty, i biorąc przykład z pięknej pracy komitetowych, przyłączać się do ich społecznej i kulturalnej działalności.

Gdybyśmy były więcej dopomagały Komitetowym, kto wie czyby nam dziś przyszło po raz ostatni Tygodnik czytać.

Dola Tygodnika — taka smutna polska dola — żalem mnie przejmuje, ale staram się otrząsnąc z przykrego uczucia i żegnając się dziś z niedocenionem tem pismem, pocieszam się nadzieją powitania je kiedyś znowu — a może Bóg da, że nie tak długo poczekamy na chwilę gorącego i serdecznego przyjęcia pierwszego numeru odrodzonego Tygodnika Chrzanowskiego.

Jedna z Czytelniczek.

Skutki wygaśnięcia prawa propinacyi.

(Przedruk z Przewodnika Kółek rolniczych).

(Dokończenie).

§ 6.

Kto w ciągu jednego roku został trzykrotnie ukarany za opilstwo, temu może powiatowa władza polityczna zakazać odwiedzania lokalów gospodnich i szynkowych w siedzibie jego zamieszkania i w najbliższej okolicy.

Przekroczenie tego zakazu będzie karaue aresztem aż do 1 miesiąca, lub karą pieniężną aż do 50 guldenów.

§ 7.

Posiadaczom lokalności gospodnich i szynkarskich, wobec których okazały się bezowocnemi poprzednie, ponawiane, ukarania za przekroczenia, określone w drugim ustępie § 1, i w § 5., może być przez polityczną władzę powiatową odjęte prawo do wykonywania interesu gospodniego, lub szynkarskiego, na jakiś określony przeciąg czasu, albo na zawsze.

§ 8.

Dosłowne brzmienie tej ustawy ma być ogłoszone w gminach kraju w sposób w danem miejscu odpowiedni.

To dosłowne brzmienie ma być we wszystkich lokalach gospodnich i szynkarskich przybite w miejscu widocznem i dla każdego ładwo dostępnem, w używanych w kraju językach, t ma być utrzymywane w czytelnym stanie. Przekroczenie tego przepisu ma być karane na osobie posiadacza lokalności karą pieniężną aż do 50 guldenów.

* * *

Jest rzeczą widoczną, że przepisy powyższej ustawy, przy ścisłem ich przestrzeganiu, mogą być bardzo doniosłe. Samowola szynkarzy i oberżystów jest w nich bardzo ograniczona: nie wolno im pod znaczną karą podować napojów gościom już pijanym i niedorostkom, a za przekroczenie tego zakazu może im być nawet całkiem odjęta koncesya. Ważniejsze może jeszcze są postanowienia o dawaniu wódki na kredyt, — musimy je więc dokładnie objaśnić.

Jeżeli już ktoś jest winien szynkarzowi za wódkę i tego długu jeszcze nie zapłacił, a ten sam szynkarz daje mu potem dalej jeszcze wódkę na kredyt, to wtedy powstaje t. zw. zobowiązanie naturalne, t. zn. że szynkarz nie może skarżyć sądownie o zapłatę za tę wódkę daną na kredyt, a jeżeliby, wniósł skargę, to sędzia musi ją odrzucić. Jeżeliby jednak ten, kto wziął wódkę na kredyt, sam dobrowolnie szynkarzowi za nią zapłacił, wówczas nie może już żądać zwrotu. Takie zobowiązanie naturaralnie nie nadaje sie także do kompensacyi t. zn. jeżeliby szynkarz był winien jakąś kwotę temu, co pije u niego wódkę na kredyt, nie zapłaciwszy poprzedniego długu za wódkę, — to nie może sobie potrącić kwoty należnej mu za wypitą na kredyt wódkę ze swego długo. Naprzykład szynkarz kupił od Maćka zboża za 10 K. i nie zapłacił mu jeszcze tej kwoty, Maaciek winien szynkarzowi, 2 K. za powtórnie na kredyt u niego wipitą wódkę, — to w takim razie szynkar nie może potrącić sobie tych 2 K za wódkę ż tych 12 koron, które winien za zboże, lecz musi Maciejowi zapłacić całych 10 koron, a sam od Macieja wódkę może nic nio dostać.

Do pomniejszych przepisów, dotyczących wykonywania przemysłu hospodnio-szynkarskiego należy n. p. przepis, że szynkujący ma uwidocznić nad lokalem swą firmę, a w lokalu ceny napojów i t. p.

IV. Nowe opłaty szynkarskie. Od dnia 1 stycznia 1911 r. do dnia 31. grudnia 1920 będą pobierane w całym kraju, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, na mocy ustawy krajowej z dnia 20./XII. 1905 opłaty szynkarskie na rzecz funduszu krajowego według osobnej stałej taryfy. Teraz, za istnienia prawa propinacyi, kraj wydzierżawia to prawo za pewną opłatą propinatorom, którzy poddzierżawiając je szynkarzom, pobierają od nich dla siebie różne dowolnie umówione czynsze. Od 1. stycznia 1911 r. będzie już zupełnie inaczej, gdyż szynkarze będą składali opłaty szynkarskie do kas krajowych według stałej dla wszystkich taryfy, podobnie, jak się ma rzecz z podatkami.

Omówimy więc, kto do składania tych nowych opłat szynkarskich będzie obowiązany, tudzież w jaki sposób będą one wymierzone i płacone.

1) W odniesieniu do tych nowych opłat szynkarskich rozróżnić należy piwo od innych trunków alkoholicznych, do których ustawa zalicza palone napoje alkoholiczne, wina, półwina, wina sztuczne, wina owocowe, moszcz owocowy, miód i napoje miodowe.

Od piwa przypadać będą opłaty za wyszynk i za handel detaliczny w naczyniach sposobem handlowym zamkniętych o pojemności poniżej 10 litrów.

Od innych trunków alkoholicznych, powyżej wymienionych, przypadać będą opłaty:

a) za wyszynk tychże napojow, przyczem za wyszynk uważa ustawa sprzedaż wódki poniżej $^1/_8$ litra, a innych napojów poniżej 1 litra.

b) za drobną sprzedaż w naczyniach o pojemności od $^1/_8$ litra do 25 litrów przy wódce, a od 1 — 50 litrów przy innych napojach; (przypominamy, że drobna sprzedaż odbywa się w naczyniach otwartych, albo wprawdzie zamkniętych, ale nie sposobem handlowym);

b) za handel detaliczny w naczyniach sposobem handlowym zamkniętych o pojemności poniżej 50 litrów.

Obowiązek składania powyższych opłat będzie niezależny od tego, czy się wykonywa przemysł na podstawie koncesyi, czy też bez koncesyi.

2) Osoby, ktore będą wykonywały na własny rachunek przemysł wyżej pod 1) wyliczony i nowym opłatom podlegający, będą zobowiązane corocznie przedkładać władzom przemysłowym I. instancyi (starostwom) dokładne fasyę, obejmujące firmę, ilość, rozmiary i jakość ubikacyi przemysłowych, ilość personalu pomocniczego i ilość napojów sprzedanych w ciągu poprzedniego roku kalendarzowego.

Te fasye zostaną nastę nie sprawdzone i ewentualnie sprostowane, lub uzupełnione przez c.k. starostwa.

Na podstawie ustalonych fasyi i z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, wpływających na rentowność przedsiębiorstwa, zostaną wymierzone kwoty opłat szynkarskich w granicach stałej taryfy, przez komisye szacunkowe ustanowione w każdem mieście powiatowem.

Te komisye szacunkowe składać się będą ze starosty, lub tegoż zastępcy, jako przewodniczącego, z dwóch członków wyznaczonych przez c. k. Namiestnika (w tem jeden państwowy urzędnik skarbowy) i z dwóch człon-

ków wyznaczonych przez Wydział krajowy (z tych jeden będzie wyznaczony na wniosek Rady powiatowej, a drugi z pośród 3 osób, obowiązanych do opłaty szynkarskiej, przedstawionych przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową). W ten sam sposób będą ustanowieni zastępcy członków komisyi szacunkowej.

Dla całego kraju będzie ustanowiona komisya apelacyjna, do której może strona wnieść odwołanie przeciw nakazowi płatniczemu w ciągu dni 14 od doręczenia nakazu, na ręce władzy politycznej I instancyi.

Kontrola nad osobami, obowiązanemi do opłaty szynkarskiej, będzie w ten sposób wykonywana, że organa urzędowe będą na mocy pisemnego upoważnienia przewodniczącego komisyi szacunkowej uprawnione do zwiedzania podczas ruchu przedsiębiorstwa tych lokali, w których przemysł jest wykonywany, i do badania zapasów.

3) Taryfa nowych opłat szynkarskich jest różnie wymierzona według gatunku napojów.

Nowa opłata szynkarska wynosi:

a) dla palonych napojów alkoholicznych od 1 hektolitra czystego alkoholu w nich zawartego:

w wyszynku	od K. 30·—	do K. 90·—
w drobnej sprzedaży	„ „ 20·—	„ „ 60·—
w handlu detalicznym	„ „ 12·—	„ „ 36·—

b) dla wina, półwina, wina sztucznego, wina owocowego, moszczu owocowego, miodu i napojów miodowych od 1 hektolitra:

w wyszynku	od K. 5·—	do K. 15·—
w drobnej sprzedaży	„ „ 3·—	„ „ 9·—
w handlu detalicznym	„ „ 2.—	„ „ 6·—

c) dla piwa od 1 hektolitra:

w wyszynku	od 40 hal.	do 80 hal.
w handlu detalicznym	„ 20 „	„ 40 „

Nowe opłaty szynkarskie będą uiszczane w ratach kwartalnych w dniu 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia i 1 listopada każdego roku.

Pozostaje jeszcze do omówienia kilka kwestyi. Otrzymaliśmy z kilku miejscowości doniesienie, że starostwa odrzuciły podania o koncesyę z ważnością od 1911 r. Niema w tem nic dziwnego, gdyż władze polityczne muszą najpierw przeprowadzić studya i zebrać potrzebny materyał w tej tak ważnej sprawie. Rozdawanie koncesyi zostanie uskutecznione w pierwszej połowie 1910 r.; czas więc wnieść podanie w styczniu, lub z początkiem lutego 1910 r. Jeżeli zaś komu odrzucono podanie o koncesyę na wyszynk od r. 1911 z tego powodu, że wniósł prośbę zawcześnie, to takie odrzucenie nie ma zasadniczego znaczenia i prośba może być jeszcze we właściwym terminie ponowiona.

Wreszcie zauważamy, że powyższe wywody w sprawie skutków ustania propinacyi dotyczą tylko samego rozdawnictwa koncesyi i zakresu administracyjnego, nie mają zaś żadnego związku z opłatami i przepisami skarbowymi, które są uregulowane osobnemi ustawami i nadal te same zostaną.

Nie poruszamy zaś wiele kwestyi, czy Kółka rolnicze mają się ubiegać o koncesye szynkarskie czy nie, *gdyż Zarząd główny nie objawił jeszcze swego zdania;* chcemy jednak sprostować niektóre mylne zapatrywania. Wielu nakłania do starania się o koncesyę chęć znacznych zysków, ale, zdaje śię, że się zawiodą. Jak w każdej gałęzi przemysłu i handlu, tak i w wyszynku można uzyskać zyski tylko przy większym obrocie; opłaty krajowe i państwowe od wykonywania wyszynku są tak znaczne, że przy małym obrocie pochłonią cały zysk, a może nawet trzebaby dopłacić. Większy obrót zaś w wyszynku może polegać tylko na staraniu się, aby jaknajwięcej wódki szynkować i poprostu szerzyć pijaństwo; ale Kółkom rolniczym tego nie wolno. Kółka rolnicze mogłyby więc starać się o koncesye szynkarskie tylko pod tym warunkiem, że z góry zrezygnują z ciągnięcia jakichkolwiek zysków z wyszynku.

Niektórzy znów mieszają pojęcie wyszynku z pojęciem gospody, albo kasyna i klubu towarzyskiego. Przedstawiają sobie, że do wyszynku mieliby wstęp tylko porządni ludzie, że poza swoimi nikogoby się tam nie puszczało, że opoje mieliby wogóle wstęp wzbroniony, ale nie biorą tego pod uwagę, że wyszynk, karczma, jest miejscem publicznem, że nikomu nie wolno bez powodu wzbronić wstępu do niej. Otrzymaliśmy n. p. korespondencyę, z której przytaczamy następujący ustęp:

„Ja sobie tak wyobrażam przyszłą gospodę, któraby należała do Kółka rolniczego: budynek porządny, w nim sala duża, sklepik, stancya dla zarządzającego, kuchenka i piwnica. W sali: stoły, gazety i książki, na ścianach obrazy religijne i historyczne, stołki i ławki, u sufitu duża lampa nad stołem. W jednym rogu szafa (kredens) ze szklankami, kieliszkami, łyżeczkami, spodkami i t. d. W takiej gospodzie byłaby wódka, piwo, herbata. Nikt nie zakazuje wypić kieliszek wódki, szklankę piwa, a w zimie to najlepsza herbata, a nie wódka. Do takiej gospody mógłby przyjść każdy ksiądz, pan, włościanin, tu możnaby: rozprawiać nad żywotnemi sprawami, dawać przedstawienia, urządzać odczyty, upićby się nikt nie mógł bo Kółko nie dopuściłoby do tego pijanica musiałby szukać może gdzieś daleko karczmy i może pić przestałby; dom taki byłby ogniskiem dla całej wioski, tu możnaby w zimie czasem urządzić zabawę przyzwoitą Kółko nie mogłoby szukać zysku w rozpijaniu ludzi. W takim domu, w czytelni możnaby jednać powaśnionych, odciągać od procesów, możnaby z takiej godspody uczynić źródło najczystszego światła".

KRONIKA.

Otwarcie składnicy towarowej w Chrzanowie.
Dnia dwudziestego pierwszego b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie składnicy towarowej powiatowego Związku handlowego kółek rolniczych w Chrzanowie. Składnica mieści się w domu p. Kosowskiego naprzeciw gmachu Rady powiatowej i zaopatrzoną jest we wszystkie towary sprzedawane w sklepach kolonialnych i spożywczych. Przy składnicy został obok budynku sądowego urządzony dla wygody publiczności także sklep detailiczny, który z dniem poświęcenia również rozpoczął sprzedaż.

Szczęść Boże nowemu przedsiębiorstwu.

Nowa fabryka. W Szczakowie powstaje nowa wielka fabryka szkła taflowego i butelek założona przez firmę Kupfer i Glaser. Fabryka ta mieścić się będzie w bu-

dynkach zwiniętej fabryki sody i puszczoną będzie w ruch końcem roku przyszłego.

Sprawa nowego dworca w Trzebini. Za staraniem Wydziału Rady powiatowej i centralnego Związku fabrycznego odbyła się dnia siedemnastego b. m. przedwstępna komisya w sprawie rozszerzenia stacyi w Trzebini. Wydział Rady powiatowej reprezentowali wiceprezes hr. E. Mycielski i H. Kowarzyk, Datoń i inżynier powiat.

Ponieważ reprezentanci ministerstwa kolei i kolei północnej oświadczyli, że na razie projektowanem jest tylko rozszerzenie dworca zestawowego, obecni członkowie Rady powiatowej jako też wszyscy właściciele i dyrektorowie fabryk energicznie się sprzeciwili tak połowicznemu załatwieniu tak ważnej dla Trzebini sprawy komunikacyjnej i postawili następujące postulata:

Przedewszystkiem wybudowanie nowego i wzmagającemu się ruchowi odpowiedniego dworca osobowego.

Ponieważ miejsce, gdzie obecnie jest dworzec, jest zbyt ciasne, Wydział Rady powiatowej proponuje budowę nowego dworca naprzeciw stacyi kolei lokalnej Trzebinia-Skawce.

Następnie zażądano połączenia tej kolei lokalnej wprost z głównym dworcem, przeprowadzenie zaś torów przemysłowych od strony Krakowa do fabryk. W ten sposób zniesiony byłby tor przecinający dziś drogę powiatową tak zwaną wrocławską i zniesione tak niebezpieczne przejazdy drogowe między oboma kolejami.

Wreszcie sprzeciwiono się stanowczo przeciwko częściowej przemianie stacyi bez równoczesnego i zupełnego uwzględnienia wszystkich postulatów postanowionych tak przez Wydział Rady powiatowej jako też strony interesowane.

Wobec znanej życzliwości kolei północnej dla naszego kraju i smutnego stanu finansów monarchii obawiamy się, że dużo wody upłynie zanim się doczekamy odpowiedniej stacyi i wygodnego dworca w Trzebini.

Trzebinia 20/12. W dniu dziewiętnastego b. m. odbył się odczyt Ligi pomocy przemysłowej wraz z obrazami świetlnemi. Publiczności było dosyć, to też przejęta była wykładem profesora Bromowicza, który wraz z dwoma nauczycielami nie szczędził trudów i znojów przy tak ciężkiej pracy około oświaty ludowej. Bardzo to wszystko było dobre lecz przydałoby się częściej, ażeby ten lud miał od czasu do czasu jakąś zdrową łyżkę strawy, której szczególnie w Trzebini bardzo potrzeba. P. Bromowiczowi profesorowi i tym dwom nauczycielom z Wieliczki składamy na tem miejscu za ich trudy staropolskie Bóg zapłać.

W dzień nowego roku urządza tutejsze Tow. gimn. „Sokół“ przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie sztuczka „Nieprzyjaciel kobiet“ i „Jeden z nas musi się żenić“ Przygrywać będzie orkiestra ochotniczej straży pożarnej, która obecnie zmieniła się nie do poznania dlatego też spodziewamy się, że będzie miała w karnawale znaczne powodzenie.

Paweł Bębenek.

Jaworzno. Dnia 19 b. m. odbył się w Sokole wieczorek patryotyczny ku uczczeniu wiekopomnej 79-letniej rocznicy powstania listopadowego, który się udał nader wspaniale.

O godzinie 9 rano ruszyła drużyna sokola do kościoła parafialnego na nabożeństwo żałobne, wieczorem zaś odbył się wieczorek muzykalno—wokalny.

Druh K. wygłosił słowo wstępne i przedstawił w pięknych słowach historyę powstania listopadowego.

Orkiestra amatorska pod kierownictwem druha K. wywiązała się ze swego zadania nad oczekiwanie, bo po odegraniu wieńca pieśni polskich mieliśmy tę miłą niespodziankę usłyszeć harmonijnie ułożone utwory druha K. Chór sokoli pod batutą dr. L. odśpiewał cały szereg pieśni narodowych a na zakończenie odegrano obrazek sceniczny w dwóch odsłonach Jadwigi z Z. S. „Matka żyje.“ Sztuczka udała się w zupełności. Pani Dr. B. odegrała rolę matki z nadzwyczajnem przejęciem się z nadzwyczajnem poświęceniem.

Całość tego wieczorku pozostawi długo miłe wspomnienie tembardziej, że wieczorek ten przyczynił się do rozbudzenia chwilowo ospałego życia naszego sokoła. Wszystkim biorącym udział w pracy na niwie sokolej należy się uznanie i podziękowanie.

W stuletnią rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego. W zeszłą niedzielę (19. grudnia b. r.) odbył się staraniem dyrekcyi szkoły ludowej w Krzeszowicach — uroczysty popularny wieczór celem uczczenia stuletniej rocznicy urodzin jednego z największych naszych wieszczów Juliusza Słowackiego. Czynny udział w wieczorku wzięli: nauczyciele miejscowej szykoły pp. J. Pazdro i Z. Polaczek, młodzież szkół średnich (zamieszkała w Krzeszowicach), uczniowie szkoły przemysło-uzupełniającej, dziatwa szkolna — oraz p. L. Patyna, nauczyciel szkoły lud. z Filipowic.

Nietylko zatem inicyatywa wyszła z gron nauczycielskich, ale i wykonanie progromu spoczęło na ich barkach. Na pierwsza część programu złożyły się: Kontata, odśpiewana przez dziatwę szkolną, krótkie przemówienie o Słowackim kierownika szkoły, produkcye skrzypcowe, wykonane przez nauczycieli J. Pazdrę i Z. Polaczka, oraz deklamacya p. L. Patyny. W drugiej części wieczorku przedstawiono z Kordyana Spisek koronacyjny w podziemiach kościoła św. Jana w Warszawie. I ta właśnie część programu, tak ze względu na dobre odegranie trudnych ról, wygłoszonych z pamięci przez uczniów szkół średnich pp. H. P., W. P., F. W., P. P., W. P., L. Sz. i innych — jak również ze względu na piękne stosowne dekoracye, wykonane z niemałym nakładem pracy przez utalentowanego ucznia szkoły realnej p. Stanisława Kosobuckiego— zdobyła sobie zasłużone uznanie. Licznie zgromadzona inteligencya, włościanie, robotnicy, rzemieślnicy i dziatwa szkolna, darzyły oklaskami podziękowaniami tych, którzy tyle ciężkiej poświęcili pracy, aby dać wyraz czci i hołdu dla nieśmiertelnej sławy Wieszcza.

Czysty dochód przeznaczony na ubogą młodzież miejscowej szkoły; wynik finansowy wieczorku przedstawia się jak następuje:

Kasa biletów wstępu (spoczywająca w rękach pań nauczycielek: M. Hackmüllerównej, J. Możnownej i M. Cybulskiej) uzyskała 124 K. 60 h. Naddatki złożyli J. E. Hrabina Andrzejowa Potocka 20 K. M. Kluczycka 3 K. 50 h, Dr J. Dura 4 K, K. Moos 3 K. 60 h. P. Kowalówka 2 K, Radca St. Komorowski 1 K, A. Exner 1 K, pp. Hüttr i Wróblewski po 50 h, pp. Kara i N. N. po 12 h. co uczyniło 36 K. 46 h. Dochód ogólny 161 K. 6 h. Po strąceniu wydatków, które wyniosły kwotę 107 K. 89 h. pozostało dla najuboższej młodzieży szkolnej; 53 K. 17 h.

Powyżej wymienionym Ofiarodawcom, oraz wszystkim wykonawcom programu Wieczorka, i tym, co malowali dekoracyę i paniom, które zajęły się sprzedażą biletów, wreszcie tym, co na wieczorku przyczynili się do jego powodzenia, składam na tem miejscu najszczersze i najserdeczniejsze podziękowanie.

Stanisław Polczacek.

Wydział Rady powiatowej
L. 6361.
W Chrzanowie, d. 10 grudnia 1909 r.

Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych powiatu Chrzanowskiego.

Komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w wystosowanem do Wydziału krajowego piśmie z dnia dziewiętnastego listopada 1909 L. 4134 stwierdza stałe zwiększanie się zanieczyszczania roli kanianką i szkodliwymi ostami, oraz przypomina sposoby i środki, zmierzające do ograniczenia tej klęski.

Sposoby te i środki można podzielić na dwa rodzaje. Pierwszym rodzajem jest tępienie kanianki i szkodliwych ostów. Otóż komitet stwierdza, że w tej mierze istnieją dostateczne środki, przewidziane w postanowieniach ustawy z dnia siedemnastego lutego 1885 N. 41 Dz. u. kr. o tępieniu kanianki i szkodliwych ostów, oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy z dwudziestego sierpnia 1885 N. 42 Dz. ukr., że jednak przepisy tej ustawy i rozporządzenia wykonawczego nie są prawie wykonywane.

W skutek tego przypomina się przepisy § 12 powołanego wyżej rozporządzenia wykonawczego w przedmiocie tępienia ostów na drogach gminnych i powiatowych i poleca czuwać nad ścisłem przestrzeganiem wspomnianej ustawy, oraz nad pociąganiem z całą surowością do odpowiedzialności winnych przekroczenia ustawy, jakoteż rozporządzenia wykonawczego c. k. Namiestnictwa z dwudziestego sierpnia 1885 N. 42 Dz. ukr.

Do drugiego rodzaju środków zapobiegawczych należy użycie czystego nasienia.

Siejąc bowiem nasiona roślin gospodarskich zanieczyszczone kanianką lub innymi chwastami, powoduje się zachwaszczenie kultur.

Pierwszym więc warunkiem usunięcia tej klęski jest wysiewanie nasion zupełnie czystych; W tej właśnie sprawie służy pomocą krajowa stacya doświadczalna botaniczno rolnicza we Lwowie, która prócz badania nasion, jej przez rolników nadsyłanych, zawiera z większemi firmami nasiennemi t. zw. związek kontrolny mocą którego firma kontrolowana może tylko sprzedawać nasione poprzednio przez stacyę zbadane, a kupującemu musi gwarantować ich jakość w t. zw. liście gwarancyjnym.

Kupując zatem nasiona w jednej z takich firm kontrolowanych (ich wykaz ogłasza stacya corocznie z początkiem roku w pismach fachowych, rolniczych i politycznych) lub przesyłając próbki zakupionego nasienia do stacyi, można się uchronić od wysiewu nasienia zanieczyszczonego szkodliwymi chwastami.

Z pomocy tej stacyi nie korzystają w odpowiednim stopniu drobni rolnicy, którzy prawie wyłącznie zaspokajają swe potrzeby co do nasion w pokątnych handlach, te zaś usuwając się z pod wszelkiej kontroli, dostarczają zwykle nasion bardzo zanieczyszczonych. — Na ten szczegół należy zwrócić uwagę ludności powiatu i z całym naciskiem zaznaczyć, że wspomniana stacya b a d a p r z y s y ł a n e p r z e z w ł o ś c i a n n a s i o n a z u p e ł n i e b e z p ł a t n i e.

Wydział powiatowy wyraża przekonanie, że Zwierzchność gminna w tej tak ważnej dla gospodarstwa rolnego sprawie, dołoży usilnych starań, aby ograniczyć klęskę zanieczyszczania gruntów kanianką i szkodliwymi ostami.

E. 2971/9
3.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Tomczykowej i spólników odbędzie się dnia **25 stycznia 1910 o godz. 8 przedpołudniem** w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17. licytacya realności lwh. 129 kś. gr. gm. kat. Chrzanów objętej składającej się z parcel bud. 463/1, 463/2, stojących na nich 2 domów, jednego drewnianego drugiego murowanego obu parterowych oraz drewnianych komorek.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4000 Koron.

Najniższa cena wynosi 4000 Koron, poniżej tej ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedobuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszoe.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

w Chrzanowie.

Dnia 27 października 1909.

E. 2389/9
3

Edykt licytacyjny.

Oa żądanie Wojciecha Szopy właściciela w Libiążu małym, odbędzie się dnia **15 stycznia 1909 o godz. 9 przedpołudniem** w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya a) 3/4 części realności lwh. 220 ks. gr. Libiąż
b) całej real. lwh. 552 ks. gr. Libiąż
c) „ „ „ 655 „ „ „
składających się z gruntów ornych przyczem wskład realności lwh. 220 wchodzi parcela budowlana.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na . . . 113 kor. 25 h.
ad b) „ . . . 127 kor. 93 h.
ad c) „ . . . 184 kor. 43 h.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 76 kor. ad b) 86 kor. ad c) kwotę 123 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i które się zatwierdza odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k Sąd powiatowy Oddział V.
w Chrzanowie.

Dnia 11 listopada 1909.

Ceny targowe

w dniu 16-go grudnia 1909 r.

Wyszczególnienie	KRAKÓW				KRZESZOWICE			
	od		do		od		do	
	K	h	K	h	K	h	K	h
Pszenica	27	30	28	30	25	—	26	50
Żyto	19	40	21	60	19	50	21	—
Jęczmień	16	—	16	50	15	—	16	80
Owies	16	30	17	60	20	—	21	80
Ziemniaki	4	50	5	20	5	20	5	80
Siano	8	80	10	—	7	—	8	80
Słoma	7	—	7	60	7	50	8	90

Wszystko za 100 kg.

WYKAZ

cen artykułów żywności i ziemiopłodów.

z targu w dniu 17-go grudnia 1909.

WYSZCZEGÓLNIENIE	za 100 kg.	od		do	
		K.	h.	K.	h.
Pszenica	„	27	—	27	80
Żyto	„	19	10	21	10
Jęczmień browarny .	„	16	—	16	50
„ na krupy .	„	14	50	15	—
„ na paszę .	„	—	—	—	—
Owies do siewu (zupł. akc.)	„	—	—	—	—
„ na paszę „	„	16	40	17	30
Proso	„	—	—	—	—
Kukurydza	„	15	50	18	90
Tatarka	„	17	50	18	—
Groch	„	24	—	30	—
Fasola	„	23	—	38	—
Soczewica	„	22	—	29	—
Wyka.	„	—	—	—	—
Siano zwyczajne . .	„	8	80	9	60
Koniczyna pastewna	„	10	40	11	60
Słoma.	„	7	—	7	60
Rzepak zimowy . .	„	28	50	29	50
Kminek holenderski .	„	82	—	86	—
„ krajowy . .	„	—	—	—	—
Koniczyna nas. czerw.	„	120	—	150	—
„ „ biała.	„	110	—	140	—
Tymotka nasienna .	„	—	—	—	—
Esparceta	„	—	—	—	—
Ziemniaki	„	4	40	5	40
Jaja	kopa	4	80	5	20
Ser.	1 kil.	—	64	—	72
Mleko zbierane . .	1 litr.	—	12	—	16
„ niezbierane .	„	—	20	—	24

Kursa pieniędzy.

	płacą	żądają
	w koronach	
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie	117 25	117 75
Franki papierowe	95 40	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie .	19 08	19 20

Drobne ogłoszenia.

Szczepan Spytz Sierszy p. Siersza-Wodna egzaminowany sekretarz gminny, który ukończył kurs przy Wydziale krajowym we Lwowie poszukuje posady w większej gminie. Zgłoszenia pod podanym wyżej adresem.

Za redakcyę odpowiedzialny i wydawca: Karol Ginowski. Czcionkami artystycznej drukarni Maryi Ziembińskiej w Chrzanow